

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Feliksa P. M.
Niedziela: Petroneli i Anieli.
Poniedziałek: Fortunata Mecz.
Wtorek: Blandyna M.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 51.
Zachód " 8-ej " 0.
Długość dnia godzin 16 " 6.
Przybyło " 8 " 28.

Wschód księżycy o godzinie 10 minut 22 w.
Zachód " 4 " 47 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sroda: Erazma B.
Czwartek: Opata Bisk.
Piątek: Bonifacego Bisk.
Sobota: Norberta Bisk.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ

Miona słowiańskie: Dziś Szulimira; jutro Bożesława.
Zgromadzenia: Trzydzieste trzecie zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Resursa kupiecka—10 rano.)—Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau i Loewenstein. (Lokal zarządu Towarzystwa, róg Książęcej i Smolnej N 3041B—2 po południu.)—Doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa papierni „Soczowka”. (Biuro zarządu Towarzystwa przy ulicy Granicznej—2 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu restauracji gmachów Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm., 6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. N 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywni. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spóki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat N 64—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskim-Przedm. N 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Faust” (z udziałem panny Józefowiczówny); jutro przedstawienie trupy ruskiej: „Majorowa”, oraz „Sceny z życia narodowego”; — Rozmaitości: dziś „Honor”; jutro „Syn Giboyora”; — Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta” (1-szy raz); jutro „Dwanaście żon Jafeta”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8015 rs. 17 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż dwóch kapitalistów francuzkich czyni starania w kwestji założenia Towarzystwa asekuracyjnego od wypadków kradzieży. Początkowy kapitał towarzystwa obliczony został na 500,000 rs.

== Petersb. wied. dowiadują się, iż w celach parcia produkcji win owocowych osobom, wyrabiającym podobne wina, przyznane być mają pewne ulgi pod względem akcyzy i opłat patentowych.

== Termin składania prośb o przyjęcie do akademji wojenno-medycznej w Petersburgu oznaczony został od 13-go czerwca do 27-go lipca n. st. Prośby, złożone później, będą odrzucane.

== Mosk. wied. donoszą, iż komisja, zajmująca się kwestją wyższego wykształcenia rolniczego, odłożyła swe decyzje do jesieni.

== Egzaminy w gimnazjum praskim już się rozpoczęły we wszystkich klasach. Do egzaminów przystępują nie tylko uczniowie tego gimnazjum, lecz i nowowstępujący kandydaci, zaliczenie ich jednak na listę uczniów nastąpi dopiero po wakacjach, w sierpniu, w miarę wakansów.

== W Gaz. polic. czytamy następujące obwieszczenie urzędu lekarskiego m. Warszawy: „W niektórych miejscowych gazetach periodycznych (Kurjer Warszawski nr. 136 i 137, Kurjer Codzienny nr. 136 i 137, oraz Kurjer Poranny nr. 138); jednocześnie pomieszczono artykuły w rodzaju korespondencyj, a nawet depezy o tem, iż zamieszkałemu pod nr. 6-ym przy ul. Włodzimierskiej, nieposiadającemu stopnia lekarza, Juluszowi Ochorowiczowi, rada medyczna przy ministerjum spraw wewnętrznych dozwoliła przyjmować chorych i leczyć magnetyzmem oraz „łagodnym” masażem, według własnej jego metody. Ponieważ podobnego rodzaju pogłoski nader łatwo mogą wprowadzić w błąd publiczność, przeto urząd lekarski m. Warszawy uznaje za niezbędne podać do wiadomości powszechnej, że pomieszczone w rzeczonych gazetach nowiny o dozwoleniu p. Ochorowiczowi na przyjmowanie oraz leczenie chorych, nie mają żadnej podstawy i dlatego stosownie do art. 138-go ust. o cenz. T. XIV Zb. Praw wyd. 1890-go r. urząd lekarski ma zaszczyt uprzejmie prosić redakcyj gazet, które zakomunikowały powyższe wywieszczone

mylne wiadomości, ażeby pomieścili niniejsze ogłoszenie.”

== W Gaz. polic. zamieszczono, co następuje: „P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkulowym ostrzedz przez starszych dozorców policyjnych mieszkańców miasta, zamierzających wyjechać na letnie mieszkania, ażeby drzwi od swoich lokalów szczerze pozamykali nie tylko na zamki zwyczajne, łatwe do otworzenia i zamknięcia kluczem podrobionym lub witychem, lecz i na kłódki, zawieszane na mocnych skoblach, przez co stróże domów podczas nieobecności lokatorów będą mogli łatwiej i prędzej przekonywać się, iż mieszkania są zamknięte.”

== W lipcu r. b. upływa termin kontraktu, zawartego z właścicielami zakładu wód mineralnych w ogrodzie Saskim, podług którego ciż mają prawo użytkowania gruntu miejskiego pod ogródkiem wód mineralnych położonego. Podług osnowy ostatniego kontraktu, zawartego w r. 1869-ym, ustanowienie warunków na dalsze istnienie zakładu postawione jest w zależności od władzy, miastem zarządzającej. W skutku powyższego, dla opracowania warunków, na których mogłoby być oddane na przyszłość użytkowanie gruntu miejskiego, znajdującące się pod budowlami i ogródkiem instytutu, wyznaczona została przez p. prezydenta miasta delegacja pod przewodnictwem radcy magistratu, r. st. Ratyńskiego, starszego inżyniera miasta Mościckiego, członka komitetu plantacyjnego Szaniora i dwóch obywateli miejskich, pp. Jabłońskiego i Branna. Do delegacji zaproszony zostanie też deputat urzędu lekarskiego.

== W biurze kanalizacji odbywają się codziennie posiedzenia komisji w sprawie unormowania cen dla mających się wyznaczyć licytacyj konkurencyjnych.

== Konkurs Gazety sądowej odroczony został przez też redakcyję do d. 1-go sierpnia r. b.

== P. Cieśliński, pomocnik naczelnika inspekcji spławu, udał się wczoraj do Czerwińska i Wyszogrodu, w celu wyznaczenia miejsc, w których winny być ulokowane przystanki żeglugowe. Niewłaściwe zajęcie miejsc wywołało nieporozumienia pomiędzy współzawodniczącymi towarzystwami żeglugowymi.

== Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkulu XI-go zaproszony został p. Maksymiljan Kamiński.

== W dniu wczorajszym o godzinie 4-ej po południu odbył się pogrzeb ś. p. Władysława Hermana, właściciela Grochowa, który przez długi szereg lat ostatnich wójtował w gminie Wawer. Włóścianie gminy przenieśli na swych barkach zwłoki z Grochowa do kościoła po-bernardyńskiego onegdaj o g. 6 rano, wczorajszemu zaś pogrzebowi na cmentarz powązkowski towarzyszył liczny zastęp sąsiadów włóścian i przyjaciół, pomiędzy którymi zmarły pozostawił szczerzy żal i najlepsze wspomnienie.

== Z teatru i muzyki.

* Gości obecnie w naszym mieście artysta-spiewak (baryton) p. Jan Grawe-Wyszyński.

Jest on zarazem kompozytorem kilku utworów do śpiewu, jak np. świeżo wydanej „Tęskna piosenka”; mazurka „Powiedz, czemu twoje oczy?” itd.

== Prasa brazylijska.

W świeżo w Stowie wydrukowanym liście ks. Chełmickiego, pisanym wkrótce po przyjeździe do stolicy Brazylii, znajdujemy ustęp, rzucający pewne światło na warunki, w jakich się tam znajduje każdy, chcący nieść pomoc nieszczęśliwym naszym emigrantom, albo też choćby tylko zbadać ich położenie.

O misji ks. Chełmickiego i p. Glinki przyniósł do Rio Janeiro wiadomość Nord, który w artykuliku, bardzo zresztą obiektywnie skreślonym, doniósł, że zadaniem jadących jest zwrócenie do kraju 700 lub 800 emigrantów.

Najpoczytniejszy dziennik w Rio Janeiro, Journal do Comercio, powtórzywszy artykulik Norda, zaopatrjuje go w tego rodzaju uwagi:

„Misja, którą podjęli pp. Chełmicki i Glinka, nie jest czysto reporterską, tak, jak p. Dygasińskiego, który dla zainteresowania swoich czytelników musiał mieć bujną imaginację i fantazję. Nowi emisariusze mają posłannictwo, które bardzo zbliżone obchodzi kredyt, dobrobyt i porządek publiczny w Brazylii, na co zwracamy szczególną uwagę rządu. Ci wysłańcy, o których przybyciu się dowiadujemy, mają posłannictwo szkodliwe dla Brazylii, a zatem tem samem prawem, jakim władze ruskie ścigają agentów emigracyjnych, zdaje się nam, że i nasz rząd powinien poprosić pp. Chełmickiego i Glinkę o opuszczenie naszego terytorjum, skoro tylko tu przybędą. To samo powinno się uczynić z każdym cudzoziemcem, któryby wywracał u nas porządek.”

Wprawdzie skutek listu ks. Chełmickiego i otrzymania bezpośrednio dla siebie przeznaczonych korespondencji p. Nerry o zadaniu i misji ks. Chełmickiego i p. Glinki, Journal do Comercio zamieścił następnie tak list, jak i korespondencyę (napisaną w formie przyzwolonej), wystąpienie wszakże powyższe maluje aż nadto dosadnie, jakie stanowisko opinia publiczna tameczna zajmuje względem emigracji i tych, co chcą jej w jakikolwiek sposób przeciwdziałać lub na powstrzymanie jej wpłynąć.

== Wizytacje.

Wczoraj w ochronie XVIII-ej przy ul. Ogrodowej imienia Mathiasa Bersohna odbyła się wizyta jenerała o godz. 1-ej z południa wobec delegatów i następujących opiekunek: pp. Ernestyny Epsteinowej, Reginy Lessmanowej, Heleny Gabrielowej, Anny Reichmanowej, Róży Fajansowej, Marji Landauowej i Jadwigi Krausharowej.

Dzieci uczęszcza do ochrony 110, z tych odznaczające się w pilności i sprawowaniu otrzymały od opiekunek różne podarki.

Także wizyta o godzinie 5-ej po południu odbyła się w ochronie VIII-ej przy ulicy Grzybowskiej pod nr. 32-im, na której obecne były opiekunki: panie Marja Bauerfeindowa, Sewerja Mauersbergowa, Karolina Zielińska, Marja Roeslerowa, Cecylja Bormanowa, doktorowa Kosińska, profesorowa Pawińska, Karolowa Slenkerowa z córką Wandą, doktorowa Śliwicka z córką Bolesławą, Ludwika Rogozińska z córką Zofją.

W zakładzie, utrzymywanym kosztem opieki miejscowej, jest dzieci ogółem 262, tj. chłopców 130, dziewczyczyn 132.

Po obejrzeniu różnych robótek włóczkowych, sztydelkowych, pracowicie i zręcznie wykonanych, dzieci popisywały się ćwiczeniami gimnastycznymi, poczem obdarowane zostały ubiorkami, pończoszками i fartuszkami, wreszcie uruczono je ciastkami i piernikami.

Pomieniona ochrona, wzorowo prowadzona pod główną opieką pani Marji Bauerfeindowej, przy pomocy pp. Adama Mokiejewskiego i Józefa Gineta, powierzona jest dozorcynom: pp. Jadwidze Henigowskiej, Marji Emiljanow i Anieli Chodkowskiej.

== Na kolei wiedeńskiej.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy ogólne zebranie akcjonariuszów kolei wiedeńskiej rozpocznie się o godzinie 10-ej zrana w gmachu resursy kupieckiej.

Ponieważ złożono akcyj w Warszawie 4,438 sztuk, w Brukselli 19,756, w Berlinie 5,321, w Paryżu 1,400, w Amsterdamie 221 i we Wrocławiu 40, czyli razem 31,176 sztuk, przeto zebranie dzisiejsze będzie prawomocnem, a uchwały jego ważne.

Przedmiotem głównym zebrania tego będzie rozdział zysków i oznaczenie dywidendy, przypadającej akcjonariuszom. Po za tem na porządku dziennym znajduje się jeszcze osiem wniosków różnorodnej natury.

Na posiedzeniu dzisiejszem nie będzie tylko rozstrzygnięta kwestja wypuszczenia nowej serji obligacyj na zakup nowego taboru.

Przedmiotem tym zajmie się wyłącznie nadzwyczajne zebranie akcjonariuszów, zebrać się mających, jak wiadomo, w d. 13-ym czerwca r. b.

W zebraniu bierze udział znaczna liczba akcjonariuszów zagranicznych, tak Niemców, jak i Francuzów, którzy od onegdaj bawią już w Warszawie.

Z Francuzów, prócz akcjonariuszów, uczestniczących w posiedzeniach poprzednich, spotyka się kilka nazwisk nowych.

W sprawach naszej kolei przyjmują oni po raz pierwszy udział osobisty, choć jako finansisci i przemysłowcy są u siebie w kraju powszechnie znani.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, główną osią obrad będzie rozdział zysków, chociaż przewidzieć z góry można, iż wniosek rady zarządzającej, która ma zaproponować, aby wypłacono akcjonariuszom dywidendę dodatkową, w stosunku 4 rs. 75 kop. na każdą akcję, to jest na 125,000 akcji 593,750 rs., uzyska ogólne zatwierdzenie.

— U ogrodników.

Na wczorajszym miesięcznym zebraniu ogrodników, odbytem w głównej sali reursy Kupieckiej, prezes Aleksandrowicz objaśnił zebranych, na jakich warunkach Towarzystwo uzyskało od komitetu reursy potrzebny lokal dla większych zebrań, którego brak dotkliwie dał się uczuć ogrodnikom.

Towarzystwo za prawo korzystania z głównej sali przez lat trzy, zobowiązało się przed gmachem reursy założyć własnym kosztem skwer i przez ten czas utrzymywać go w porządku.

Następnie p. Szanior, sekretarz, odczytał referat w przedmiocie zmian, zaprowadzonych w regulaminie przyjmowania na członków Towarzystwa.

Referat ten nie znalazł żadnej opozycji i w całej rozciągłości został przyjęty.

Po załatwieniu tej sprawy, przewodniczący zawiadomił zebranych, iż postanowił wystąpić z prośbą do p. prezydenta miasta o wyznaczenie specjalnego miejsca, w którymby podmiejscy właściciele ogrodów owocowych i kwiatowych mogli zaprowadzić targ na swoje produkty.

Po porozumieniu się z delegacją producentów, okazało się, iż najstosowniej na ten cel miejscem byłby plac przy Saskim ogrodzie od strony Żelaznej bramy.

Projekt ten został również jednogłośnie przyjęty.

Sprawa urządzenia wystawy ogrodniczej w Łodzi o tyle już stała na realniejszym gruncie, iż warunki miejscowe na to najzupełniej zezwalają, chodzi tylko o zezwolenie JE. Głównego Naczelnika kraju i o zrobienie dokładnego jej kosztorysu, zwłaszcza, iż program tej wystawy został już z całą dokładnością opracowany.

Po ukończeniu rozpraw w przedmiocie powyżej wyszczególnionych kwestyj, pogawędkę naukową rozpoczął p. Ed. Jankowski od wypowiedzenia treściwego a opartego na najnowszych badaniach poglądu na szkody, jakie wynikają wskutku nadmiernego rozszerzenia się wszelkiego rodzaju robactwa wśród najpiękniejszych ogrodów.

Zagraniczni hodowcy oddawna już używają najrozmaitszych środków, by usunąć tych nieproszonych gości, rujnujących już nie tylko pracę człowieka, ale i jego majątek, jak to uczyniła w ostatnich czasach filoksera, która całe winnice do szczytu zniszczyła.

Za zasadniczą pracę w tym kierunku wygubienia robactwa ogrodowego, prelegent radził zakładanie gniazd dla ptactwa śpiewającego, które jest jednym z najzawziętszych jego wrogów.

Krótką, ale pięknie wypowiedzianą pogawędkę, zebrani nagrodzili sowitym oklaskiem.

Następnie zabrał głos dr. Markiewicz, który mówił o staraniach komitetu w kierunku konserwacji drzew i skwerów publicznych.

Oglądanie i próbowanie jablek z 9-letnich drzew dra Stano z Międzyrzecza, t. zw. renet szampańskich, oraz losowanie roślin, zakończyły wczorajsze zebranie.

— Opieka nad zwierzętami.

Warszawski oddział Towarzystwa opieki nad zwierzętami posiada jeden kardynalny i wyróżniający go od wielu innych towarzystw przymiot.

Towarzystwo posiada ogółem 693 członków, z których, po odtrąceniu 27 członków-protektorów i honorowych, pozostaje 663 czynnych, zamieszkałych w Warszawie i na prowincji. Z liczby tej, wcale poważnej, ledwie 90 zalega w opłacie składek rocznych, gdy reszta płaci je regularnie bez żadnych ekskcytacji i przypomnień ze strony zarządu. Szczegół ten zasługuje na wyraźne podkreślenie, świadczy bowiem nietylko o sumiennym spełnianiu przyjętych zobowiązań, ale również, iż ci, co się do szeregów Towarzystwa zaciągnęli, przejęli się szczerze jego daniami.

Komitet damski, który w sprawach Towarzystwa bierze udział, ożywiony jest również jaknajlepszymi chęciami. Za inicjatywę jego widzimy już po raz drugi na porządku dziennym kwestję urządzenia stałej lecznicy i przytulni dla zwierząt. A chociaż zarząd ze względu na ubogie środki nie może czynnie poprzeć inicjatywy kółka damskiego, niemniej głó-

wna propagatorka tej myśli p. Boguśalowa i w tym wypadku nie odstępuje od swego, projektu ale zwracając się do zarządu proponuje, ażeby mała kwota rs. 40 na cel rzeczony dawniej już zebrana, złożoną została w kasie oszczędności, a członkowie Towarzystwa w miarę chęci i możliwości perjodycznymi wkładami zechcieli dopełnić potrzebną sumę.

Propozycja zyskuje też chętnie poparcie, a lista wypełnia się szybko podpisami, świadcząc, że na zebranie kilkuset rubli, potrzebnych na założenie lecznicy, długo czekać nie będzie potrzeba.

Z dalszego przebiegu wczorajszego posiedzenia sprawozdawczego Towarzystwa, a o niem tu mówimy, moglibyśmy jeszcze zanotować wniosek w przedmiocie zlego obchodzenia się handlarzy z wziętym i prowadzonym na sprzedaż inwentarzem, szczególnie nierogacizną, tudzież wniosek o zmianę dotychczasowego trybu udzielania nagród. Co do tego ostatniego, wnioskodawca pragnie oznaczenia jednej nagrody większej kilkudziesięciu-rublowej i kilku w przedmiotach pewnej wartości, ażeby ci, co je otrzymają, czuli się istotnie obdarowanymi. System ten zachęty ma naturalnie dobre i złe strony. Godząc je jednak z sobą, zebranie oddało i nadal kwestję wyznaczenia nagród komisji stałej, zaznaczając tylko, iż co do oznaczenia wysokości nagród odpowiednio do wyznaczonych na ten cel funduszy nie czem jej nie kępuje.

Z innych szczegółów posiedzenia notujemy, iż według sprawozdania komisji rewizyjnej dochód Towarzystwa za rok sprawozdawczy 1890-ty wyniósł rs. 2,603 kop. 95, ogólny zaś kapitał Towarzystwa przedstawia sumę rs. 5,994.

Ponieważ w sumie tej mieszczą się i akcje b. ogrodu zoologicznego w liczbie trzech, p. Pajewski domagał się słusznie, iżby wobec dzisiejszego położenia, akcje te, przedstawiające sumę rs. 300 były z majątku stowarzyszenia wykreślone. Co też i uskuteczniiono.

Przy dokonanych przy końcu posiedzenia wyborach na wice-prezesa, zebranie dało nowy dowód, iż pragnie widzieć Towarzystwo rozwijające się coraz poważniej, powołując do pełnienia tych obowiązków bądź ludzi znanych ze swej wiedzy, lub tych, co dla jego dobra znaczne już zasługi położyli.

Wybrano na wice-prezesa p. Józefa Rawieza, na członków zarządu pp.: Juliana Heppena i profesora Wrześniowskiego.

Obradom wczorajszym przewodniczył prezes oddziału br. Bruining.

— Złożenie mandatu.

Sprawa notowania kursów „žadano” i „poszukiwano” na giełdzie naszej, zajmuje wciąż bardzo żywo tutejsze sfery finansowe, i, pomimo licznych zmian już przeprowadzonych, nie została dotąd załatwiona.

Jak to zapewne pamiętają nasi czytelnicy, zajmujący się tą kwestją, komitet giełdowy, z skutkiem inicjatywy p. D. Rosenbluma, postanowił pierwotnie notować kursa „dopełnionych” tranzakcyj, oraz kursa „žadane” i „poszukiwane” w chwili zamknięcia czynności urzędowych, i przez pewien czas cedula była sporządzona w ten sposób.

Następnie jednakże, wskutek reklamacyj, komitet giełdowy zniósł notowanie kursów „žadano” i „poszukiwano”, pozostawiając jedynie kursa „tranzakcyjne”.

Bezpośrednim wynikiem ostatniego postanowienia komitetu giełdowego, jest usunięcie się p. D. Rosenbluma, który złożył swój mandat do komitetu w d. 27-ym b. m.

— Zmiana lokalu.

Sympatyczna i rozwijająca się pomyślnie instytucja „Schronienia dla nauczycielek” zmienia swój dotychczasowy lokal.

Dzisiejsze pomieszczenie okazuje się niedogodnym z powodu zbyt dużego oddalenia od środka miasta.

Obecnie Schronienie mieścić się będzie przy ulicy Królewskiej nr. 37, róg Marszałkowskiej.

— Nowy tattersal.

Z dniem dzisiejszym otwarty zostaje drugi w mieście nasz tattersal.

Mieści on się w umyślnie na ten cel wzniesionym budynku i dziedzińcu domu dawniej Steinkelera przy ulicy Trębackiej, a więc w środku miasta, co dla amatorów jazdy konnej lub chcących się uczyć tej sztuki stanowi niemalą dogodność.

Obszerny maneż, wybornie oświetlony i udekorowany odpowiednimi emblematami oraz zwierciadłami, ma galeryjkę dla orkiestry i parę łóż dla widzów, a dotykają do maneżu garderoby męska i damska.

Po obydwóch bokach maneżu znajdują się stajnie, mogące pomieścić czterdzieści koni.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-iej z południa, odbędzie się poświęcenie nowego zakładu.

— Goście.

Redakcja pisma angielskiego, poświęconego awa-

wom inżynierji i budownictwa *The Builder* wydelegowała współpracownika swego p. Edwina O. Sachsa do zwiedzenia ważniejszych robót publicznych w Niemczech i Rosji.

P. Sachs przybył do nas z Królewca i przez kilka dni zwiedzał przedewszystkiem roboty kanalizacyjne i wodociągowe, które pozyskały jaknajzupełniejsze z jego strony uznanie.

Wczoraj po obejrzeniu przebudowy teatru Wielkiego p. Sachs udał się w dalszą podróż do Cesarstwa.

W innej sprawie bawi poseł do francuskiej Izby deputowanych p. Marius Martino.

Przybył on podobno w sprawie obulwarowania Wisły, albo raczej w sprawie projektu p. Devarsa.

P. Martin jest też członkiem rady municypalnej Paryża.

— Cyrki w Warszawie.

Z powodu katastrofy na kolei, wynikłej z trupa cyrkową Carre'go, zdążającą z Holandji do Hanoweru, niektóre pisma doniosły, iż cyrk ten mało jest znany w miastach europejskich.

Otóż z tego powodu musimy nadmienić: iż cyrk Carre'go przed 32-ma laty t. j. w r. 1859-ym w końcu października, w zabudowaniu wzniesionem na placu Zielonym, rozpoczął przedstawienia w Warszawie.

Skończył je w ostatnich dniach stycznia 1860-go roku, poczem wyjechał do Wrocławia i odtąd cyrk Carre'go nie był w naszym mieście.

Przy tej sposobności notujemy, iż na początku 1859-go r. przybył z cyrkiem jeźdźców konnych do Warszawy Hinne, ale zaraz po pierwszym przedstawieniu, danem d. 9-go stycznia t. r., na wyżej wzmiankowanym placu, cyrk zgorzał zupełnie.

Hinne, uzyskawszy stosowne pozwolenie, urządził arenę swą w ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej (dziś giełda warszawska) i tam, od d. 23-go t. m. i r., dał szereg przedstawień, że zaś u Hunne'go spaliły się nawet kostjomy, przeto kolega jego z Wrocławia, Volschleger, dopomógł mu.

Zabudowanie więc cyrkowe dla Carre'go na nowo wzniesione być musiało na Zielonym placu.

— Zwierzyniec.

Istnienie zwierzynicy nie zdaje się jeszcze być ostatecznie pogrzebanem.

Ciążące nad nim fatum nie jest tak silne, aby wszechwładnie zapanowało nad usiłowaniami ludzi dobrej woli, których w tej sprawie nie brak, a którzy dokładają w tej chwili wszelkich starań, iżby ze szczytków niegdyś wcale pięknej budowy, wytworzyć rzecz nową, lub przynajmniej istniejącą do przyjaźniejszej pory w całości utrzymać.

Po rozbiciu się projektu ogrodu aklimatyzacyjnego, to tylko jedno do zrobienia pozostało.

Jakoż, że czynią się w tym kierunku usiłowania, i to nie bezowocne, zapewnić możemy.

Samo utrzymanie ogrodu do tej chwili dobrą jest już wróżbą.

— Lato, to wielki sprzymierzeniec zwierzynicy.

W każdym razie daje ono czas i pozwala pomyśleć o przyszłości, tembardziej, że publiczność o rozbitekach nie zapomina i sympatję swą czynem okazuje.

— Kradzieże.

Z fabryki Karola Zaręby przy ul. Przyokopowej nr. 11-ty skradziono 4 pasy do maszyn wartości 100 rs. — Z mieszkania adwokata Abrama Odelfelda skradziono damską i męską garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałej przy ul. Przeskok nr. 3 Emilji Kwiecińskiej skradziono rzeczy wartości 130 rs. — Z mieszkania Petroneli Woźniczkiej przy ul. Radnej nr. 7-my skradziono garderobę na sumę 140 rs. — Zamieszkałej przy ul. Przejazd nr. 9-ty Henie Górwitz za Żelazną Bramę skradziono portmonetkę, w której oprócz gotówki był weksel na 500 rs. t podpisem I. Geruchman.

— Bijatyki.

Wczoraj rano w domu nr. 90 przy ul. Pańskiej, dwaj wyrobnicy Wincenty Hożan i Antoni Pestka, pokłóciwszy się wszczęli bójkę, w czasie której Hożan zranił niebezpiecznie nożem Pestkę w głowę.

Nocy wczorajszej na Lesznie naprzeciw domu nr. 17-ym, Edward Zdanowicz w bójce z Teodorem Ofiarą został zraniony tępem narzędziem w głowę.

— Ofiarę policja poszukuje.

— Z braku dozoru.

Pozostający na opiece u Anieli Galeckiej przy ul. Drewnianej nr. 14, sześciolatek Aleksander Krasowski, wszedł na okno pierwszego piętra, a straciwszy równowagę wypadł na bruk.

Krasowskiego podniesiono z ciężkimi obrażeniami na całym ciele.

— Śmiały napad.

Nocy onegdajszej sześciu rabusiów, uzbrojonych w pałki i noże, wtargnąwszy do domku znajdującego się nieopodal bo cznej linii kolejowej na stacji Praga-Palcowizna i zastawży jedynie stróża pilnującego złożonych tam narzędzi i materiałów budowlanych, pochwycili niektóre instrumenty miernicze i zbiegli bezkarnie.

Właściciel zrabowanych przedmiotów, przedsiębiorca robót kolejowych Gips, poniósł znaczną stratę, wartość bowiem samych instrumentów wynosi około 300 rs.

— Na ślad rabusiów nie natrafiono.

— Pierun.

Podczas onegdajszej burzy pierun uderzył w dom nr. 9-ty

na Wąskim Dunaju, gdzie uszkodził część dachu, a następnie przebiegłszy po ścianie pozostawił ślad po sobie zarywając się w ziemi.

Wypadku z ludźmi nie było.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Na kolejach: warszawsko-terespolskiej, brzesko-chełmskiej i siedlecko-malkińskiej zaczęła obowiązywać nowa taryfa na przewóz nawozów sztucznych w ładunkach pudowych i wagonowych, tak w komunikacjach miejscowych, jak i bezpośrednich wszystkich kolei russkich.

— Od dnia dzisiejszego, zacznie obowiązywać nowa taryfa na przewóz pełnymi ładunkami wapna gaszonego i niegaszonego od stacji Olkusz kolei dąbrowskiej przez Iwangród do stacji Warszawa i Praga. Opłata od puda za całą przestrzeń wynosi 8 kop., oprócz opłat dodatkowych.

— Do jutra kancelarja stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego przyjmować będzie podania od członków, ubiegających się o wsparcie na wyjazd do miejscowości leczniczych.

NEKROLOGJA.

† S. p. Marja z Wendorffów Koskowska,

żona obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 29-maj, przeżywszy lat 29. W smutku pozostali: mąż, ojciec, siostry i szwagier, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające w kościele św. Krzyża, w sobotę, tj. dnia 30-go maja, o godzinie 11-ej przed poł., a w niedzielę dnia 31-go b. m. na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1986—

Z SĄDÓW.

O wstążki.

Sprawa zajmie znacznie mniej czasu, niż przypuszczano, dzięki niezwyklej zwięzłości referatu, dokonanego przez członka izby sądowej, p. Luce. Do godz. 3-ej po południu referent przedstawił stan sprawy, odczytał wyrok sądu okręgowego i treść apelacji stron.

W apelacjach swoich pod sądni twierdzą, iż wyrok sądu okręgowego nie uwzględnił okoliczności faktycznych, uwzględnionych w śledztwie sądowym i dowodzących, iż towary nie szły drogą kontrabandy. Obalają także prawidłowość wyroku z punktu prawnego.

Protest prokuratora skierowany jest przeciw uznaniu działalności Holcberga i Rittenberga za szereg czynów, które mogłyby ulegać przedawnieniu, gdyż, jako przestępstwo ciągłe, nie może ta działalność korzystać z dobrodziejstwa prawa, jakie daje przedawnienie. Czyny te, według protestu, są jedną z form przemysłu, jakie prawo karne uznaje w innych sferach kryminalistyki, np. w nabyciu rzeczy kradzionych itp. Oprócz tego cechowanie tajemnie wprowadzanych wstążek jest fałszem, specjalnie przewidzianym przez ustawę celną.

Apelacja komory nastaje na to, iż obliczenie szkód i strat, wskazane przez nią i popierane w akcie oskarżenia, jest zupełnie zgodne z prawem i że ustawa celną karze nietylko nakładanie fałszywych stempli na towary zagraniczne, ale także i przedewszystkiem nakładanie prawdziwej cechy tutejszego fabrykanta na towarach zagranicznych, w celu ochronienia ich od opłaty cła. Chociażby zresztą sąd uznał przedawnienie, uwalniające od kary, to takowe nie rozciąga się na wynagrodzenie szkód i strat, przypadających w udziale władzy celnej. Z tego też powodu powinna być uznana konfiskata towarów, które jakkolwiek nie zostały zatrzymane przy rewizji, ale mogą być ocenione w pieniądzu, przypadających komorze w miejsce konfiskaty.

Następnie zgodnie z żądaniem obrońcy Holcberga, adw. przys. Peplowskiego, zostały otwarte dowody rzeczowe, mianowicie skrzynki z towarami, książkami handlowymi, szpilkami itp. Po obejrzeniu tych dowodów przez izbę sądową i strony rozpoczęły się rozprawy stron. Ponieważ są one li-tylko rozwijaniem punktów, wskazanych w apelacjach i tyczą się często bardzo specjalnych kwestyj handlowych, fabrycznych i buchalteryjnych, nie przytoczamy ich szczegółowo.

Prokurator w mowie swojej twierdził, iż apelacje pod sądnych są pozbawione istotnej, faktycznej treści i motywów poważnych w sobie nie zawierają. Twierdzenia apelacji, jakoby ekspertyza biegłych w sądzie okręgowym była do pewnego stopnia stronną, a badania świadków cudzoziemców przez sędziego śledczego niewłaściwie zapisane zostało z powodu niezajomości języka—mówca zbija. Powiada, iż sąd okręgowy miał przed sobą wszystkich ekspertów i dlatego najlepiej mógł ocenić, którzy z nich służyli na wiary, i powtarzając wyniki ekspertyz: towarowej, chemicznej i buchalteryjnej dowodzi prokurator, iż sąd należycie dał przewagę takim biegłym, jak prof. Pośtylicyn, przed zdaniem biegłych, wezwanych przez obronę w rodzaju prof. Milicera. Ci biegli nie wniesli nic do sprawy jasnego i gdyby wezwał ich sędzia śledczy, to mogliby tylko sprawę zaciemnić. Również oświadczenia pewnych świadków, którzy mówili o niezrozumieniu ich przez sędziego śledczego, okazały się tylko środkiem osłabienia dowodów oskarżenia. Co się dotyczy wydobycia dowodów rzeczowych w języku niemieckim, które według skarg apelacyjnych są źle przetłumaczone, to

błędy mogą być, ale nieznaczne, nie mające żadnego znaczenia dla sprawy.

Pewno dowodzić będą, mówi prokurator, iż fabryka przynosiła dochody, korzyści pod sądny, ale ekspert Marchwicki inaczej zeznawał na śledztwie sądowym, a inaczej na pierwiastkowym, gdzie bilans mówił na korzyść oskarżenia i twierdzenie obrony, że nieumiemy czytać ksiąg buchalteryjnych, o czem pewno będzie mowa w obronie, jest zarzutem niesłusznym.

Z kolei prokurator przechodzi do kwestji przedawnienia.

Dowodząc konieczności prawnej w danym razie zasądzenia jeszcze skarbowi sumy, równej cenie towarów, których nieznaleziono, a które powinny być skonfiskowane, gdyby czyny pod sądnych były wcześniej wykryte, mówca twierdzi, iż nietylko według obowiązującego kodeksu u nas, ale i według prawa francuzkiego konfiskata nie może ulegać przedawnieniu. Według prawa karnego konfiskata ma miejsce i w tych razach, gdy pod sądny uciekł lub umarł. Zamiany wprowadzić niema w kodeksie prawnym konfiskaty na pieniądze, ale pomimo to, kodeks w niektórych rodzajach kary dopuszcza zamianę jednej kary na drugą, a określenie wartości towarów, których niema, ale które powinny być skonfiskowane, jest także możliwe. Od tego są książki handlowe, dokumenty, faktury itp. Jeśli w sądzie cywilnym takie dokumenty mogą mieć znaczenie, gdy chodzi o interes osób prywatnych, nie mogą być ignorowane, gdy chodzi o interes skarbu.

Kończąc swoją mowę, prokurator oświadczył, iż popiera w zupełności protest i żąda zesłania Holcberga i Rittenberga na osiedlenie do mniej odległych gubernij Syberji i na zapłacenie całej sumy, jakiej żąda skarb i jaka określona została w akcie oskarżenia.

O godzinie 5^{3/4} po południu posiedzenie przerwano do godz. 8-ej wieczorem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Aj. półn.) — W dniu dzisiejszym, o 1-ej godz. w południe, Najjaśniejsi Państwo wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrowną odjechali do Moskwy.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Ajencji półn.) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz przybył wczoraj do Konstantynopola. W dniu dzisiejszym Jego Cesarska Wysokość odwiedził sultana, a jutro wieczorem uda się w dalszą podróż do Krymu.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Ajenc. półn.) — Senat wyjaśnił, że w sprawach o egzekwowanie z dokumentów bezspornych opłaty sądowe nie mają być ściągane.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Ajencji półn.) — Ziemstwo gubernjalne pskowskie wyasygnowało 2,000 rs. na udzielanie włościanom pożyczek na kupno nasion traw pastewnych.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Ajencji półn.) — Do Paryża w tych dniach wysłana została partja mebli, wykonanych na specjalne zamówienie przez nowogrodzkich przemysłowców wiejskich.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Ajenc. półn.) — Do gazety *Nowoje uremja* telegrafują z Symferopola, że w gubernji tauryckiej znajduje się do 40,000 robotników przybyszów i że codziennie przybywają jeszcze nowe partje. Ceny robotnika niskie.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Aj. półn.) — *Nowoje uremja* donosi, że pod zatwierdzenie wyższej władzy przedstawiony został projekt do prawa, podwyższającego karę dla recydywistów, oraz dla winnych kilku przestępstw.

Petersburg 29-go maja. (Tel. Ajencji półn.) — Rząd wydał polecenie zaprowadzenia nowych, bardziej racjonalnych przepisów, dotyczących ochrony zapasów żywnościowych na prowincji.

ZNIŻENIE CEŁ.

Berlin 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zapewnia, iż rząd nie powziął dotąd decyzji co do zwołania parlamentu rzeszy na sesję nadzwyczajną w sprawie znizienia cel.

Berlin 29-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Uchwalona na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej rezolucja, wniesiona przez socjalistów, opiewa: „Wskutek wysokich cen na zboże i niepomyślnych

widoków urodzaju kolegium miejskie uprasza o niezwłoczne zawieszenie cel przywozowych na zboże i o jaknajpilniejsze ostateczne znizienie tychże.” Magistrat miejski przystępuje do tych uchwał.

Berlin 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Sekretarzowi stanu dla spraw wewnętrznych rzeszy niemieckiej, Boetticherowi, przedstawiała się dzisiaj deputacja niemieckiego związku stowarzyszeń przemysłowych i oświadczyła, że dotkliwej drożyznie chleba należałoby kres położyć przez natychmiastowe znizienie cła zbożowego. (Aj. półn.)

Berlin 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — *Vossische Ztg.* donosi: Boetticher w odpowiedzi na deputację przemysłowców oświadczył, że pojmując ciężkie położenie świata przemysłowego, wątpi wszelako, aby zmiana cel wywołała pożądane następstwa. Rządy związkowe zajęły się poważnie tą kwestją i zdecydowałyby się z pewnością na zmianę cel, gdyby nabyły przekonania, że wyszłoby to na korzyść konsumentów. (Aj. półn.)

WYSTAWA ELEKTRYCZNOŚCI.

Frankfurt 29-go maja. (Tel. pr. Kur. W.) — Wystawa dotąd nienkończona ostatecznie, wygląda też jeszcze bardzo miernie i niegustownie. Nie może też iść w porównanie z wystawą elektryczności w Hamburgu z r. 1889-go. Za to nigdzie nie widziano tylu knajp międzynarodowych w jednym miejscu zgromadzonych (depeszę powyższą otrzymaliśmy od jednego z przyjaciół naszego pisma, w przejeździe bawiącego we Frankfurcie na Menem; *pregp. red.*)

POŻAR KOŚCIOŁA.

Luksemburg 29-go maja. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj wybuchnął pożar w tutejszej katedrze. Ogień wszczął się w dzwonnicy. Spłonęła połowa katedry. Skutkiem powstałej paniki wielu jest rannych.

KONGRES POCZTOWY.

Paryż 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Uczestnik kongresu Selves, dyrektor poczt i telegrafów we Francji, wniesie ważne propozycje, a mianowicie zaprowadzenia dowodów tożsamości (*brévets d'identité*) dla podróżujących, ażeby im ułatwić odbiór pieniędzy za granicą; wzajemną wymianę skrzynek wartościowych, w których można będzie przesyłać klejnoty i kosztowności; wreszcie wypłatę przez urzędy pocztowe wszelkich kuponów od akcyj i obligacji. W jutrzejszym obiedzie dworskim na cześć kongresu uczestniczyć będzie cesarz, arcyksiążęta i ambasadorowie; wydano 150 zaproszeń.

FINANSE PORTUGALJI.

Wiedeń 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Bawiący tutaj portugalski minister finansów Mariano Carvalho układa się osobiście z bankami o uporządkowanie interesów skarbu tamtejszego.

BOSKA KOMEDJA.

Medjolan 29-go maja. (Tel. pryw. K. War.) — Odkryto rękopis „Boskiej komedji” Danta, zaopatrzonej jego herbem.

KRACH.

Konstantynopol 29-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — W Salonikach wybuchnął krach finansowy. Siedm wielkich firm zbankrutowało na cztery miliony.

MEETING W JAGODYNIE.

Belgrad 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rozesłane przez prezesa skupeczyny, Katicza, do wszystkich wybitniejszych serbów zaproszenia na meeting w Jagodynie oznajmiają, iż „celem zebrania się jest utworzenie towarzystwa dla urzeczywistnienia idei federacji bałkańskiej, mającej zapewnić niepodległość greków, serbów, bułgarów i rumunów”. Takie same towarzystwa mają powstać w Atenach, Bukareszcie, Cetynji i Sofji, z udziałem bułgarów antyrządowych. Agitacja ma na celu głównie Mace donje.

Belgrad 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Postępowy *Videlo*, organ Garaszanina, wzywa naród, aby na meetingach uchwalał wotum nieufności dla rządu radykalnego

Wiedeń 29-go maja. (Tel. pr. Kur. War.)—Rokowania o traktat handlowy ze Szwajcarią, na podstawie świeżo zawartego traktatu z Niemcami, idą pomyślnie i wkrótce będą ukończone.

Wiedeń 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Tutejszy klub zecerów i maszynistów drukarskich rozwiązany.

Wiedeń 29-go maja. (Tel. pr. Kur. War.)—W komisji budżetowej zapowiedział rząd reformę podatku postępowego, osobistego i dochodowego.

Praga czeska 29-go maja. (I. pr. K. W.)—Komunikat urzędowy ogłasza, iż śledztwo w sprawie pobicia kupca berlińskiego na wystawie czeskiej przez młodego Gregra i kilku towarzyszy nie wykryło żadnych poważniejszych kolizyj narodowościowych. Była to sprzeczka czysto osobistej natury.

Paryż 29-go maja. (Tel. Agencji półn.)—Izba deputowanych uchwaliła cło na świeżą baraninę 32 fr., na mięso (wołowe?) 25 fr., na wieprzowinę 12 fr. Dalej przyjęto poprawkę, żądającą, aby barany przywożono do Francji tylko poćwiartowane na części.

Belgrad 29-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Mówią, iż skutkiem zajęć w łonie stronnictwa radykalnego ministrowie: Pasiecz, Dźordżewicz i Gajaja, z pewnością niebawem ustąpią.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29-go maja. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.)—Przewiezienie złota przez Rotsztyldów do Petersburga zdecydowało o usposobieniu giełd zachodnich o tyle, iż obawy mogące wyniknąć z powodu braku gotówki na rynkach minęły i wskutek tego spekulantom znacznie ułatwiono angażowania. Prym trzymają ruskie walory i waluta, reszta papierów pozostaje w zaniebaniu już dla pogłosek, krążących na giełdzie, już dla braku zaufania dla wartości amerykańskich lub przemysłowych. Regulacja zobowiązań końcomiesięcznych odbyła się łatwo, gdyż pieniądz jest tanim, za prolongatę rubli dopłacano 75 fen. na stu rublach na jeden miesiąc, podczas gdy papiery na terminy w silnem zaofiarowaniu przy poszukiwaniu sztuk. Ruble w transakcjach natychmiastowych zyskały 1 markę, a w końcomiesięcznych (na czerwiec) 1 m. 25 fen. Z weksli notowano wyżej krótkoterminową Warszawę o 80 fen., krótki i długi Peterburg o 90 fen. Krótki Wiedeń zdrożał o 20 fen. (173.10), a długi pozostał bez zmiany (172.20). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., listy likwidacyjne o 40 kop. (72.50), a pożyczki wschodnie o 80 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go i obie pożyczki premjowe ruskie, tyleż zaś, co i wczoraj, za 6% renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie notowane po 163.50. Dyskonto prywatne bez zmiany (2 1/2%). Żyto było dziś silnie zoofiarowane na skutek pogłosek i starań o czasowe niższenie ceł wchodowych; towar gotowy sprzedawano taniej o 4 m. 50 fen., a dostawowy o 3 m. 25 fen.

Berlin 29-go maja (notowanie urzędowe giełdy).
 Bil. bank. rus. w tr. nst. 242.75 Akcje d. ż. war.-wied. —
 Weksle na Warszawę 242.10 Akcje kredytowe 163.50
 Wek. na Petersb. krót. 242.30 Weksle na Lon. kr. —
 Wek. na Petersb. dług. 241.40 — — — — — — — — — —
 Bil. ban. russk. na dost. 243.75 Żyto w tow. gotow. 196.25
 Wschodnia pożycz. II em. 76 — Żyto na wiosnę 182.25
 Listy zast. serji I-iej 75 10

Kursy z 28-go maja. 241.75, 241.30, 241.20, 240.50, 242. —, 7610, 75. —, —, —, 200.75, 185.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym maja. Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była słabą, niższa cen niemal z dniem każdym się zwiększa, powoduje usposobienie wyczekujące i brak nabywców. Pszenicy ofiarowano z próbek 300 korey, brak jednakże wszelkiego zapotrzebowania. Żyta dowieziono 100 korey; małą partycję sprzedano po 6.15 kop. za gatunek wyborowy. Dowóz owsa wynosił 150 korey, płacono po 2.80 do 3.17 1/2 stosownie do gatunku. Pud słony kupowano po 25 do 27 1/2 kop., pud siana od 45 do 50 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 29-ym maja. Czysta i zupełna bezczynność charakteryzowały dzisiejszy targ zbożowy. Spowodowane to zostało dziś znacznymi dowozami z jednej strony i zwykłym spokojnym nastrojem, jaki przy piątku na targu panuje. Dowozy wynosiły 34 wagony ogółem. Żyto słabo i przy niskowej dążności płacono po 104 do 106 kop. za średnie, a po 107 do 109 kop. za wyborowe; żyta sprzedano dziś zaledwie parę wagonów. Owies kupowano po 84—86 kop., za średni i po 88 do 90 kop. za wyborowy, gatunki ordynaryjne w zaniebaniu. Kasza jaglana bez nabywców, tendencja niżkowa.

Gdańsk 27-go maja.—Pszenica krajowa i tranzytowa miała mały dowóz i ceny bez zmiany, przy bardzo spokojnym obrocie. Płacono za ruską tranzyto wysoko-pstrą 125 6 funt. 188 m., łagodnie czerwona lekko obciążoną 127 f. 183 mar., girka 124 f. 180 1/2 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj-czerwiec 189 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 188 mar. płacono, na lipiec-

sierpień 182 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 189 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 168 1/2 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 168 w zaofiarowaniu, 167 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 188 mar. Żyto mocno, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 212 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 210 m. płacono, na wrzesień-październik tranzytowe 144 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 141 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 162 mar., tranzytowego 162 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto pastewny 124 i 125 m., ruski tranzyto Wiktorja 164 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 128 mar. za tonnę targowano. Rzepik ruski tranzyto letni 210 i 213 mar. za tonnę płacono. Łuźca ruska tranzyto bardzo zanieczyszczona ziemią 115 m. za tonnę targowano. Makuszy rzepekowe ruski 5.50, poślednie 4.50 m. za 50 kil. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.75 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 mar. w poszukiwaniu, na maj 70 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, na maj 50 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 240.90 za 100 rs.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Dziś wielkie doborowe przedstawienie, składające się z 14 najlepszych numerów i różnych nowości. Występ 4 siostr Chiarini, słynnych gimnastek, ulubionego kłowna Didie Veldeman za swoim Augustem, Bibb i Bobb ekscentryków, kłowna Clermont z dowcipnie tresowanymi zwierzętami domowymi, panów: Orford, Cardinale i Krembser jeźdźców i konnojezdek M-les Antoinette i Therèse. **Wielki balet divertissement.** Wyprowadzenie koni tresowanych przez dyrektora S. Ciniselli. Szczegóły w programach.

UWAGA! Przez cały czas trwania wyścigów, począwszy od niedzieli 31 maja, początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wieczór. 702r

Bellevue Chmielna 9.

Dziś, w sobotę, d. 30 maja
Koncert pożegnalny
 orkiestry węgierskiej młodzieży **na benefis dyrektora Donnawella.** 1987

CZE-SU-CZA

NA LETNIE UBRANIA.
 DOM HANDLOWY

„Tsiń-Lun“

Krakowskie-Przedmieście nr. 67.
Telefonu 614. 704r

— **Kapelusze Palmowe, Manilla, Panama** damskie i męskie, ubrane i nieubrane, w wielkim wyborze tanio tylko w fabryce S. H. Dąbrowskiego, Zabia nr. 2. 1948

BIURO BANKOWE „GAZETY LOSOWAŃ”

Krakowskie-Przedmieście Nr 51.
 Wydział kasowy Biura sprzedaje i kupuje **Banknoty i Monety zagraniczne** po kursie dziennym.

Biuro wydaje przekazy i listy kredytowe (lettres de credit circulaires) na wszystkie znaczniejsze miasta oraz na **niejścowskości kuracyjne**, nprz. *Akwizgran, Baden-Baden, Biarritz, Ems, Franzensbad, Interlaken, Kissingen, Karlsbad, Marienbad, Teplitz, Wiesbaden, Ostendę i t. d.* (630r)

1842 „**Pluton**” przypomina wyjeżdżającym zapatrzeć się w **paloną Kawę**, a dla dzieoi kawę **żołędziową lub zynią.**—**Chmielna 14.**

Wódki z **Jeziorka.** Krak.-Przedm. 64, gmach Resursy Obywatelskiej, a także Trębacka 3. **CENY 15%—20% ZNIZONE.** 482

Siódla i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza **Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.** 680r

— **„Wice Admiral”** opereta K. Millöckera. **„Gilda” wale** wyszedł nakładem **Echa** (Rajchman i Frenkler, Senatorska 26). Cena egz. 50 kop. 548

Cement, Glinka i Cegła ogniowata różnych kształtów, angielskich, niemieckich i krajowych fabryk, w zapasach wielkich na skl dzie u firmy **Z. A. Krajewski,** kantor Bielańska 9 (hotel Paryzki), Telefon nr. 28. (1709)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych od d. 18-go maja.

P O C I A G I	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 z.
(Wagony sypialne I-iej i II-iej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-iej kl.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)		
Pocztowy do Brześcia	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowo-osobowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlech z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malkińskiej, które w Malkini łączą się z pociągami petersburskimi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 z.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)		
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	7 33 w.	10 15 z.
Osobowy I, II i III kl.	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chelma	9 23 r.	6 49 w.
Nadwiślańska do Miawy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Osobowy do Nowogrogejska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogroge	— — —	11 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Pociągi spacerowe w niedziele i święta:

Na kolei wiedeńskiej: Bilety powrotne po cenie o 30% niższej wszystkich trzech klas do stacji: Pruszków, Grodzisk, Ruda Guzowska, Radziwiłów, Skierniewice, oraz do przystanków pomiędzy wymienionymi stacjami. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy o godz. 6-iej, 7-iej minut 5, 9-iej m. 15 zrana i o 3-iej m. 35 po południu; powrót tego samego dnia pociągami spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 11-iej m. 25 w wieczór. Oprócz tego w każdą sobotę i wigilję świąt sprzedawane są w Warszawie bilety spacerowe do Ciechocinka po cenie o 30% niższej. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągami osobowym o godz. 7-iej m. 5 zrana i kurjerskim o godz. 3-iej m. 35 po południu. Powrót winien nastąpić trzeciego dnia, licząc i dzień nabycia biletu.

Na kolei terespolskiej: Bilety powrotne obniżone o 50% z Warszawy (Pragi) do stacji: Miłosna, Nowo-Miński i Mrozy. Za biletami takimi można wyjeżdżać pociągami spacerowym o godz. 9-iej m. 30 zrana i osobowym o godz. 10-iej m. 25 zrana; powrót tego samego dnia pociągami spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 10-iej m. 3 w wieczór.

Na kolei petersburskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 25% do stacji: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieloniec i Malkinia. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać wszystkimi pociągami, oprócz kurjerskich. Ważne są przez 3 dni.

Na kolei nadwiślańskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 30% na przejazd między stacją Warszawa nadwiślańska i stacjami: Nowogrogejski, Nowy Dwór, Jabłonna, Pludy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać w ciągu tego samego dnia wszystkimi pociągami.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy d Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7 1/2. (67)